

Sygn. akt I C 299/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Ewa Ligoń-Krawczyk

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Stefanou

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. K. i A. K. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie ewentualnie o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od Z. K. i A. K. (1) na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 10.817 (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 marca 2018 r. A. K. (1) i Z. K. zastępowani przez profesjonalnego pełnomocnika wnieśli przeciwko (...) S. A. z siedzibą w W. o (1) stwierdzenie, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem USD, zawarta w dniu 10 marca 2008 r. przez (...) S.A. z siedzibą w W. (uprzednio (...) Bank S.A.) z powodami jest bezwzględnie nieważna i nie wiąże strony niniejszego postępowania oraz (2) zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów procesu według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kwoty 17,00 zł tytułem kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia stanowiska powodów w kwestii nieważności umowy, zgłosili oni roszczenie ewentualne i w oparciu o przepis art. 410 § 2 k.c. oraz na podstawie art. 58 § 1 k.c. w związku z naruszeniem art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe wnieśli o (1) ponowne przeliczenie niespłaconych dotychczas rat kredytu z wyłączeniem uznanych za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. klauzul waloryzacyjnych, (2) zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 30 213,88 zł tytułem nienależnie pobranego świadczenia, ewentualnie odszkodowania na podstawie art. 417 w zw. z art. 472 k.c. wraz z odsetkami za opóźnienie naliczonymi od kwoty 28 771,38 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, z tytułu nadpłaconych odsetek od kredytu udzielonego powodom na podstawie umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem USD, z dnia 10 marca 2008 r. na dzień 2 stycznia 2018 r., kwoty 1 242,50 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem nienależnie pobranych świadczeń na poczet ubezpieczenia niskiego wkładu, kwoty 200 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem sporządzenia aneksu nr (...) do umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem USD z dnia 10 marca 2008 r., oraz (3) zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów procesu według norm prawem przepisanych, w tym kosztów

zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki minimalnej oraz kwoty 17,00 zł tytułem kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając powództwo powodowie wskazali, że w dniu 10 marca 2008 r. zawarli z (...) Bank S.A. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem USD. Umowa zawarta została według standardowego wzorca, powodowie nie mieli możliwości jej negocjacji. Postanowienia umowy oraz regulaminu nie były indywidualnie z powodami uzgadniane. Następnie w dniu 28 sierpnia 2009 r. w L. strony zawarły aneks do umowy, w którym przewidziano możliwość dokonania zmiany waluty spłaty kredytu. Strona powodowa wskazała na istnienie w umowie bezwzględnie nieważnych klauzul indeksacyjnych, które ze względu na swój abuzywny charakter oraz sprzeczność z zasadami współżycia społecznego powodują nieważność całej umowy. Kwestionowane przez powodów postanowienia dotyczą zasad określania kwoty kredytu oraz rat kredytu w oparciu o kurs USD ustalany jednostronnie i dowolnie przez bank, na który powodowie nie mają żadnego wpływu, co tym samym uprawnia bank do zmiany wysokości oprocentowania na podstawie nieprecyzyjnych i nieweryfikowalnych klauzul modyfikacyjnych (§ 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 4). W ocenie powodów nieważnością dotknięta jest cała umowa, nie jest możliwe uznanie za nieważną jej części, co „wypaczałoby” wolę stron, które zgodziły się zawrzeć ją w takiej formie. Intencją strony powodowej było bowiem pozyskanie kredytu w niezbędnej dla niej kwocie w PLN na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, lecz z zastosowaniem korzystniejszego w dacie zawierania umowy oprocentowania. Powodowie wnieśli również o uznanie za abuzywną klauzulę umowną umożliwiającą bankowi pobieranie opłat tytułem tzw. ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (§ 3 ust. 3). Z uwagi na konstrukcję kwestionowanego postanowienia w chwili zawierania umowy powodom nie był znany sposób kształtowania opłaty, a przez to nie mieli wiedzy co do rzeczywistych kosztów kredytu. Przedmiotowe uznać zatem należy za rażące naruszenie interesów powodów posiadających status konsumentów, spowodowane błędnym przekonaniem co do realnych kosztów udzielonego im kredytu. Z tych wszystkich względów strona powodowa podniosła nieważność bezwzględną umowy ex lege i ex tunc, i tym samym wносиła o stwierdzenie jej nieważności.

Roszczenie ewentualne pozwu opiera się na twierdzeniu zastosowania przez pozwanego niedozwolonych postanowień w zakresie ustalania wysokości zmiennego oprocentowania zaciągniętego przez powodów kredytu, przy jednoczesnym uznaniu pozostałych postanowień za wiążące strony. Uznając, iż z uwagi na niemożność powołania się na ustalony w umowie mechanizm zmiany oprocentowania, doszło do nadpłaty odsetek kredytowych obliczonych według zmiennej stopy procentowej, podczas gdy jej wartość winna przez cały okres objęty żądaniem pozostać na stałym poziomie. W konsekwencji bezpodstawnie pobrana, zawyżona część odsetek winna być zwrócona według konstrukcji zwrotu nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 § 1 k.c. Co tyczy się natomiast roszczenia powodów o zwrot nienależnie pobranych kwot tytułem świadczeń na poczet ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w kwocie 1 242,50 zł strona powodowa wskazała na przyczyny opisane powyżej oraz zaznaczyła, że kwoty te były pobierane przez pozwanego bez odrębnej dyspozycji powodów (pozew k. 3-11).

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 czerwca 2018 r. pozwany (...) S.A. w W. zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W ocenie strony pozwanej powodowie nie mają interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie nieważności umowy, bowiem nie ma interesu prawnego ten, kto może poszukiwać ochrony prawnej w drodze dalej idącego powództwa. Strona powodowa, w ocenie banku, już na etapie formułowania powództwa była w stanie wystąpić z roszczeniem majątkowym. Niezależnie od powyższego strona pozwana podniosła, iż nawet ewentualna abuzywność postanowień nie rodzi skutku w postaci jej nieważności. Dalej pozwany zakwestionował roszczenie powodów w całości co do zasady jak i wysokości oraz wskazał, że pozostaje ono nieudowodnione. Postanowienia umowy kredytu nie są nieważne ani niewiążące, a powodowie nie wykazali, żeby były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i w sposób rażący naruszyły ich interesy jako konsumentów. Z ostrożności procesowej na wypadek ustalenia przez sąd, że roszczenie strony powodowej dotyczy świadczeń okresowych strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia (odpowiedź na pozew k. 94-118).

W replice na odpowiedź na pozew z dnia 7 sierpnia 2018 r. strona powodowa podtrzymała wszystkie wnioski i twierdzenia zawarte w pozwie (replika na odpowiedź na pozew k. 351-362v).

Pozwany w piśmie z dnia 18 października 2018 r. stanowiącym odpowiedź na replikę powodów na odpowiedź na pozew podtrzymał wszelkie twierdzenia i wnioski wyrażone w odpowiedzi na pozew (pismo procesowe k. 398-402v).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. K. (1) oraz Z. K. złożyli u poprzednika prawnego pozwanego w dniu 25 lutego 2008 r. wniosek o udzielenie kredytu na warunkach określonych w „Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)” z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym, w kwocie 319 500 zł, w walucie USD, na okres 360 miesięcy. Jako proponowane zabezpieczenie kredytu powodowie wskazali hipotekę na kredytowanej nieruchomości, ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z przelewem praw z polisy oraz przejściowe ubezpieczenie kredytu. We wniosku wskazano, że cena zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego wynosi 355 000 zł, dotychczas wniesiona kwota wyniosła 35 500 zł, zaś do dalszego finansowania inwestycji powodowie potrzebują od pozwanego kredytu w kwocie 318 500 zł (**dowód:** wniosek kredytowy k. 142-146).

W dacie wnioskowania o udzielenie kredytu powód posiadał wykształcenie wyższe podyplomowe, zatrudniony był na podstawie umowy o pracę w przedsiębiorstwie państwowym, wykonywał wolny zawód oraz prowadził działalność gospodarczą, w sektorze consultingu, usług i organizacji pozarządowych. Powódka posiadała wykształcenie wyższe, podyplomowe, zatrudniona była na umowie o pracę w przedsiębiorstwie państwowym oraz prowadziła działalność gospodarczą w sektorze nauki, oświaty, kultury oraz usług (**dowód:** wniosek kredytowy k. 142-146).

Wnioskując o udzielenie kredytu powodowie w dniu 25 lutego 2008 r. pisemnie oświadczyli, że przedstawiciel (...) Banku S.A. przedstawił im w pierwszej kolejności ofertę kredytu hipotecznego w polskim złotym. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowali się, iż dokonują wyboru oferty kredytu hipotecznego denominowanego w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłat kredytu hipotecznego oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto powodowie oświadczyli, że zostali poinformowani przez przedstawiciela (...) Banku S.A. o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającej na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Kredytobiorcy oświadczyli również, że są świadomi ponoszenia obu rodzajów ryzyk związanych z wybranym przez nich produktem kredytowym, a przedstawiciel (...) Banku poinformował ich o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo odsetkowej. Informacje te zostały powodom przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu (**dowód:** oświadczenia k. 215-216).

Powodowie w dacie wnioskowania o kredyt mogli uzyskać szacowaną maksymalną kwotę kredytu w wysokości 434 433,96 zł (**dowód:** wydruk z kalkulatora kredytowego k. 158-159, zeznania świadka M. D. protokół k. 485v – 00:42:07-01:10:02).

Decyzją kredytową nr (...) pozwany przyznał powodom na poniższych warunkach kredyt na: finansowanie zakupu na rynku wtórnym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w L. przy ul. (...) w kwocie 319 500 zł w walucie waloryzacji kredytu USD. Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 29 lutego 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 140 156,16 USD, miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku, wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od podanej w decyzji. Na dzień wydania decyzji kredytowej przez (...) oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosiło 4,92%, w tym marża banku 1,80%. W okresie ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. dokonanego zgodnie z § 3 ust. 6 pkt 1 oprocentowanie ulegało podwyższeniu o 1 p.p. i wynosiło 5,92%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania o 1 p.p. następowało od daty

spląty najbliższej raty. Prawne zabezpieczenie kredytu zgodnie miało stanowić m.in. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36-miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiłaby całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlegało automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnił bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym, a wkładem faktycznie wniesionym tj. 1 242,50 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w umowie bez odrębnej dyspozycji. (**dowód:** decyzja kredytowa k. 154-156).

W dniu 10 marca 2008 r. w (...) Bank S.A. z siedzibą w W. – Oddział Bankowości detalicznej w Ł. zwany (...) oraz A. K. (1) i Z. K. zawarli umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem USD. Celem kredytu było finansowanie zakupu na rynku wtórnym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w L. przy ul. (...) (§ 1 ust. 1 umowy). Strony kwotę kredytu ustaliły na 319 500 zł (§ 1 ust 2 umowy) wskazując jako walutę waloryzacji kredytu USD (§ 1 ust 3 umowy). Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 29 lutego 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 140 156,16 USD, miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku, wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od podanej w umowie (§ 1 ust. 3A umowy). Na dzień wydania decyzji kredytowej przez (...) oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosiło 4,92%, w tym marża banku 1,80%. W okresie ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. dokonanego zgodnie z § 3 ust. 6 pkt 1 umowy oprocentowanie ulegało podwyższeniu o 1 p.p. i wynosiło 5,92%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania o 1 p.p. następowało od daty spłaty najbliższej raty (§ 1 ust. 8 umowy). Umowa kredytu zawarta została na okres 360 miesięcy od dnia 10 marca 2008 r. do dnia 1 kwietnia 2038 r. (§ 1 ust. 4 umowy). Prawne zabezpieczenie kredytu zgodnie z umową stanowiło m.in. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36-miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiłaby całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlegało automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnił bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,5% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym, a wkładem faktycznie wniesionym tj. 1 242,50 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w umowie bez odrębnej dyspozycji (§ 3 ust. 3 umowy). Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy (...) udzielił kredytobiorcy, na jego wniosek, kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel i w kwocie określonej w umowie, waloryzowanego kursem kupna waluty USD wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w walucie USD jest określona na podstawie kursu kupna waluty USD z tabeli kursowej (...) Banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu. Kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej przez bank ustalona została w wysokości określonej w § 1 ust. 8 umowy. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 28 lutego 2008 r. powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku w wysokości 1,80% (§ 10 ust. 1-2 umowy). Raty kapitałowo-odsetkowe płatne były w dniu określonym w § 1 ust. 6, z tym że pierwsza rata kapitałowo-odsetkowa płatna jest po co najmniej 28 dniach od daty uruchomienia kredytu, nie później niż po 61 dniach od daty uruchomienia kredytu. Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych polskich po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży USD z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 11 ust 3-4 umowy). W umowie powodowie oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Kredytobiorcy oświadczyli, iż są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencji wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Kredytobiorcy oświadczyli również, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptują (§ 29 ust. 1-3 umowy). (**dowód:** umowa kredytu k. 20-24).

A. K. (1) i Z. K. zapoznali się z treścią umowy kredytowej przed jej podpisaniem. Kredytobiorcy nie mieli zastrzeżeń do treści umowy. Przed zawarciem umowy w sprawie kredytu kredytobiorcy spotykali się z doradcami pozwanego banku kilkakrotnie, rozmowy powodów z pracownikami banku trwały nawet po kilka godzin (**dowód:** przesłuchanie powoda A. K. (2) protokół k.504v-505v – 00:08:40-00:47:53, przesłuchanie powódki Z. K. protokół k. 505v-506 – 00:47:53-00:59:32).

Powodowie mieli możliwość negocjowania postanowień umowy kredytu (**dowód:** zeznania świadka M. D. protokół k. 485v – 00:42:07-01:10:02).

W dniu 28 sierpnia 2009 r. w (...) Bank S.A. z siedzibą w W. oraz A. K. (1) i Z. K. zawarli aneks do umowy nr (...) z dnia 10 marca 2008 r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem USD. Na wniosek kredytobiorcy z dnia 3 lipca 2009 r. bank dokonał zmiany waluty spłaty kredytu w taki sposób i z takim skutkiem, że w całym okresie kredytowania począwszy od dnia wejście w życie aneksu spłata rat będzie odbywała się bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu tj. w USD bez przeliczenia wysokości raty na złote. Aneks wszedł w życie z dniem jego zawarcia (**dowód:** aneks do umowy kredytu k. 27-28).

Po zawarciu aneksu do umowy powodowie spłacają raty kredytu w walucie jego waloryzacji (bezsporne, nadto **dowód:** przesłuchanie powoda A. K. (2) protokół k.504v-505v – 00:08:40-00:47:53, przesłuchanie powódki Z. K. protokół k. 505v-506 – 00:47:53-00:59:32).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, w szczególności pisemnych oświadczeń kredytobiorców, kopii wniosku kredytowego oraz umowy kredytu. Sąd w całości dał wiarę przedłożonym dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania ich wiarygodności bądź zawartej w nich treści z urzędu.

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się również na zeznaniach świadka M. D. w zakresie wskazanym w ustalonym stanie faktycznym. W pozostałym zakresie Sąd nie brał pod uwagę zeznań złożonych przez świadka, albowiem nie odnosiły się one konkretnie do faktów związanych z przedmiotową sprawą.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się również na częściowych depozycjach powodów przesłuchanych w charakterze strony, w zakresie wskazanym w ustalonym stanie faktycznym. Jakkolwiek w ocenie Sądu powodowie rzetelnie przedstawili informacje na temat przyczyn i samego zawarcia umowy kredytowej to w przypadku pozostałych okoliczności ich relacje są sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Zarówno treść składanych pisemnie oświadczeń, jak i późniejsze depozycje powodów nakazują wątpić w podnoszone twierdzenia w szczególności o ich niedoinformowaniu, braku zdolności kredytowej w złotych polskich oraz braku możliwości negocjacji postanowień umownych. Zebrany materiał dowodowy i ustalony stan faktyczny wskazuje, iż w chwili zawierania umowy kredytu powodowie zostali poinformowani i posiadali pełną świadomość różnicy pomiędzy kredytem złotowym, a oferowanym kredytem waloryzowanym do waluty obcej, ryzyku walutowym, itd. Powodowie w oparciu o otrzymane dane dokonali własnej analizy opłacalności każdego z produktów finansowych i zgodnie z tym dokonali wyboru kredytu.

Na rozprawie w dniu 18 października 2019 r. Sąd postanowił oddalić wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów dr T. B. wpisanej na listę biegłych sądowych Sądu Okręgowego w Opolu oraz biegłego sądowego ds. instrumentów finansowych w celu ustalenia: dokładnej wartości przedmiotu sporu, mechanizmu klauzuli waloryzacyjnej w umowie kredytu, różnicy stosowania dwóch różnych mierników (kurs kupna, kurs sprzedaży), a stosowaniem miernika wartości waluty, wysokości łącznie spłaconego kapitału, wysokości spłaconych odsetek, kapitału pozostałego do spłaty przy zastosowaniu dotychczas stosowanego mechanizmu waloryzacji, jaka byłaby wysokość łącznie spłaconego kapitału, wysokości spłaconych odsetek oraz kapitału pozostałego do spłaty po wyłączeniu klauzul waloryzacyjnych oraz czy w umowie określono jednoznacznie warunki oprocentowania oraz warunki zmiany oprocentowania.

Wniosek powyższy nie zasługiwał na uwzględnienie, albowiem nie jest rolą biegłego dokonywanie ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej. To strony winny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne. Zadaniem biegłego jest jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego mu materiału sprawy. Zlecenie biegłemu przez Sąd opracowania opinii w zakresie wnioskowanym przez stronę powodową wykraczałoby poza dyspozycję art. 278 k.p.c. i przerzucałoby w istocie na biegłego obowiązek strony wynikający z treści art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. obligujący ją do określenia podstawy faktycznej roszczenia (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2010 r., I ACa 286/10, LEX nr 1120109, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 września 2012 r., III AUa 519/11, LEX nr 1220780, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 października 2012 r., I ACa 647/12, LEX nr 1236382). Niezależnie od powyższego zbędne było przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych, z przyczyn dla których powództwo zostało oddalone, a które wskazane zostały w dalszej części uzasadnienia. W tym przypadku przeprowadzenie dowodu nie wniosłoby istotnych faktów do sprawy, a przyczyniłoby się jedynie do niepotrzebnego przedłużenia postępowania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo główne i ewentualne jako bezzasadne podlegały oddaleniu.

W przedmiotowej sprawie powodowie domagali się stwierdzenia nieważności umowy kredytowej, wskazując na abuzywność zawartych w niej postanowień waloryzacyjnych i ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Z kolei roszczenie ewentualne pozwu opiera się na twierdzeniu zastosowania przez pozwanego niedozwolonych postanowień w zakresie ustalania wysokości zmiennego oprocentowania zaciągniętego przez powodów kredytu oraz ubezpieczenia niskiego wkładu własnego przy jednoczesnym uznaniu pozostałych postanowień za wiążące strony. Strona powodowa w zakresie roszczenia ewentualnego dostrzegła także sprzeczność postanowień umowy z art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe.

Odnosząc się do żądania strony powodowej o stwierdzenie nieważności umowy na podstawie art. 58 k.c. § 1 i 2 k.c., wskazać należy, że roszczenie to jest oparte na innej podstawie prawnej niż art. 189 k.p.c. z którego wynika, że powód może żądać ustalenia istnienia albo nieistnienia konkretnego stosunku prawnego lub prawa. Gdy żądanie zmierza do ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, jego podstawę faktyczną mogą stanowić w szczególności takie okoliczności faktyczne, które wskazują na to, że mająca być źródłem tego stosunku czynność prawna (np. umowa) jest nieważna albo w ogóle nie została dokonana (np. z powodu tego, że nie zostało złożone oświadczenie woli lub nie zostały złożone oświadczenia woli). Zarówno nieważność czynności prawnej, jak i jej nieistnienie (brak tej czynności) powodują, że stosunek prawny, który miałby z czynności prawnej wynikać, nie powstaje, a zatem nie istnieje. W przedmiotowej sprawie strona powodowa nie występowała, na co wskazywać mogłoby stanowisko strony pozwanej, o ustalenie nieistnienia czynności prawnej, lecz dochodziła stwierdzenia nieważności umowy kredytowej na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c.

Ponieważ zarówno roszczenie główne i ewentualne opiera się na podobnych przesłankach – zasadniczo abuzywności postanowień, lecz wywodzony z nich jest odmienny skutek, Sąd aby uniknąć powtarzania argumentacji podstawy obu powództw rozpatrzy łącznie.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Zgodnie z art. 58 § 1 i 2 k.c. czynność sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną uregulowaną w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: prawo bankowe). Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego w brzemieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy kredytowej, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano zatem, jakie niezbędne postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego.

Analizując postanowienia umowy kredytowej zawartej przez powodów z pozwanym bankiem, należy stwierdzić, że jest ona zgodna z art. 69 ustawy prawo bankowe. Podpisana przez strony umowa kredytu hipotecznego spełnia przywołane powyżej ustawowe wymogi prawa bankowego. Niewątpliwie umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu wraz z odsetkami. W przedmiotowej umowie kwotę kredytu określono na 319 500 zł i kwotę tę poddano waloryzacji do USD, tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że kwota kredytu nie została określona. Zawarte w umowie postanowienia, dotyczące kwoty kredytu w PLN oraz poddaniu jej waloryzacji do USD, oprocentowania oraz ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie są wyłączone z punktu widzenia treści przywołanych powyżej przepisów i nie sprzeciwiają się ustawowej definicji umowy kredytu, która powinna między innymi określać kwotę i walutę kredytu, zasady jego zwrotu i jego oprocentowanie. Brak jest podstaw do uznania, jak twierdzi strona powodowa, aby oprocentowanie zaciągniętego kredytu miało być stałe w całym okresie kredytowania, skoro w umowie strony zastrzegły, iż kredyt oprocentowany zostanie według zmiennej stopy procentowej. Nadto postanowienia umowy jasno precyzują sposób obliczenia oprocentowania oraz zasady jego zmiany (§ 10 umowy).

Zaznaczyć należy, iż Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291) wskazał, że dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Wspomniany powyżej art. 69 prawa bankowego statuuje, że waluty samego kredytu oraz waluta jego spłaty nie muszą być tożsame. Tym samym, dopuszczalne jest tworzenie umów realizujących essentialia negotii umowy kredytu przy założeniu spłaty wierzytelności w walucie obcej.

Za dopuszczalnością kredytów waloryzowanych Sąd Najwyższy opowiedział się także w wyroku z 22 stycznia 2016 roku (I CSK 1049/14, Legalis). Uzasadnienie ww. wyroku wyjaśnia, że umowa kredytu waloryzowanego mieści się, w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 pr. bankowego). Umowa kredytu waloryzowanego nie jest zatem sprzeczna z art. art. 358¹ § 2 k.c. wedle którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Natomiast § 3 tego przepisu stanowi podstawę sądowej waloryzacji świadczeń. Należy

wyjaśnić, że przepis art. 69 prawa bankowego nie należy do przepisów określających w sposób sztywny wysokość świadczenia pieniężnego, w szczególności świadczenia kredytobiorcy, tj. kwoty kredytu, którą powinien zwrócić w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy kredytu. Z tego względu waloryzacja umowna tego świadczenia była dopuszczalna na podstawie art. 358¹ § 2 k.c. Przyjęcie za miernik waloryzacji waluty obcej nie stanowiło również naruszenia bezwzględnie obowiązujących przepisów ani zasad współżycia społecznego. Waloryzacja umowna przy zastosowaniu jako jej miernika waluty obcej wyraża się w tym, że kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. Tym samym należy zaznaczyć, że zasada nominalizmu zawarta w artykule 358¹ k. c., znajduje rozszerzenie w ustępie 2 wspomnianego artykułu, umożliwiającą waloryzację w drodze umowy. W ocenie Sądu, zastosowanie indeksacji kredytu w nie było przysporzeniem majątkowym na rzecz jednej ze stron, lecz zachowaniem na przestrzeni określonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron. Nieuprawniony jest wówczas argument, jakoby bank zażądał zwrotu świadczenia w wysokości przekraczającej ustalenia wiążące strony. Bank nie wyliczał też oprocentowania od kwoty niewynikającej z umowy, ale z wysokości kapitału faktycznie udostępnionego, po uwzględnieniu zmiany jego wartości.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11 (Lex nr 1243007) wskazał, że „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu”. Podkreślono więc, że istotną konsekwencją umowy kredytu jest brak pewności w zakresie ostatecznego całkowitego jego kosztu, zarówno ze strony banku jak i kredytobiorcy. Dotyczy to także kredytów wyrażonych w PLN, nieindeksowanych do waluty obcej, szczególnie w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu, zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca także nie ma wpływu. W przypadku wzrostu oprocentowania w okresie kredytowania, tak samo jak w przypadku zmian na rynku walutowym, które mogą dotyczyć USD, kwota wierzytelności wobec banku może ulegać zmianie, jednak nawet wówczas będzie to jedno i to samo zobowiązanie z tego samego tytułu, bez cech innych stosunków zobowiązaniowych. Zjawisko to nie stanowi naruszenia ustawy prawo bankowe ani k.c. w zakresie prawa zobowiązań. Brak ekwiwalentności świadczeń jest więc pozorny, z uwagi na konieczność zachowania wzajemnej wartości waluty PLN i USD. Nie można oczekiwać od banku (który jako spółka prawa handlowego prowadzi nastawioną na zys działalność gospodarczą) udzielania kredytów bez umożliwienia mu osiągnięcia korzyści z umowy kredytu, bo tylko wówczas nie dochodziłoby do rozbieżności pomiędzy udzielonym kredytem, a zobowiązaniem do zwrotu wykorzystanego kredytu. Kredytobiorca, niedysponujący własnymi środkami pieniężnymi na realizację takiej inwestycji jak własny lokal mieszkalny, musi skorzystać z finansowego wsparcia ze strony banku, dla którego umowa kredytu jest źródłem przychodu, tym samym dochodzi do naruszenia równowagi między stroną konsumentką a spółką prawa bankowego. Nie jest to jednak równoznaczne z nieważnością umowy kredytu, ponieważ wykorzystanie mechanizmu waloryzacji, tak jak oprocentowanie kredytu, nie narusza natury kredytu, gdyż zapewnia kredytodawcy zarobek w zamian za udzielenie kredytu.

W cenie Sądu powodowie, biorąc pod uwagę ich zdolność kredytową, mieli możliwość rynkową wyboru kredytu na innych zasadach (w tym kredytu nieindeksowanego walutą obcą). Nie mieli również zamiaru negocjacji warunków umowy, skoro warunki kredytu były dla nich zadowalające. Sami zresztą wskazali, że liczyło się dla nich uzyskanie kredytu z satysfakcjonującym i atrakcyjnym oprocentowaniem. Tym samym na nieważność umowy kredytu nie wpływa fakt, że waloryzacja kredytu jest dokonywana jednostronnie przez bank w oparciu o kurs waluty u niego obowiązujący. Powodowie zawarli bowiem umowę dobrowolnie, zgadzając się na wprowadzenie do niej klauzuli waloryzacyjnej, z pełną świadomością zdecydowali się na wybór kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, co potwierdzili w dacie wniosku o udzielenie kredytu, jak również w momencie zawarcia umowy, która zawierała oświadczenie o poinformowaniu ich o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego

kursem waluty obcej, a przede wszystkim o ryzyku kursowym. Sąd przyjął zatem, że powodowie posiadali pełną wiedzę na temat spłaty rat kredytu, to znaczy, że wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu, przeliczona na złotówki na dany dzień, podlega ciągłym wahaniom zgodnie z prawami rynków walutowych, w zależności od aktualnego kursu PLN i USD. Nie ma też wątpliwości, że wybierając zadłużenie w walucie obcej powodowie świadomie chcieli skorzystać z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i tym samym miesięcznie niższej raty kredytu, której wysokość w ciągu kolejnych lat, na który został zaciągnięty kredyt, mogła ulec znacznemu wzrostowi. Powodowie zostali poinformowani, iż uruchomienie kredytu i spłata rat kredytowych następuje według kursu kupna i sprzedaży waluty obcej, do której waloryzowany jest kredyt.

Nie można zaakceptować poglądu, jakoby ze względu na wahania kursu walut, całość ryzyka związanego z utratą bądź zyskiwaniem na wartości PLN czy USD, było w całości ponoszone przez kredytobiorcę. Wzrost kursu waluty jest niekorzystny dla kredytobiorcy, ale w sytuacji spadku kursu obciążony ryzykiem straty staje się bank. Reasumując, ryzyko obciąża obie strony umowy kredytowej.

W świetle przytoczonych przepisów dopuszczalne było zawarcie z bankiem umowy o kredyt wyrażony w walucie obcej i skutkujący koniecznością spłaty kredytu w walucie obcej. Przepisy te nie wykluczają możliwości zastrzeżenia w umowie kredytu, zgodnie z zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., że wypłata kredytu wyrażonego w walucie obcej nastąpi w walucie polskiej oraz że także w PLN nastąpi spłata tego kredytu. Zawarcie w umowie takich postanowień nie sprzeciwiają się przepisy prawa, a nadto uzasadnione są one celem umowy kredytu, który miał sfinansować nabycie nieruchomości w Polsce za PLN i miał być spłacany przez powodów osiągających dochody w PLN.

Przedmiotowa umowa nie może być zatem uznana za bezwzględnie nieważną w związku z art. 58 k. c., ponieważ nie narusza przepisów prawa, ani nie zmierza do obejścia ustawy.

Uznanie objętych zarzutem postanowień umownych za abuzywne wymaga subsumpcji przepisu art. 385¹ § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

W niniejszej sprawie należy więc zastosować tzw. kontrolę incydentalną, czyli ocenę spełnienia przesłanek warunkujących stwierdzenie nieważności umowy oraz wystąpienia bezpodstawnego wzbogacenia wskutek spełnienia świadczenia nienależnego, co poprzedzić musi badanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385¹ § 1 k.c.

Zdaniem Sądu niedopuszczalne jest uproszczenie badania sprawy poprzez odwołanie się tylko i wyłącznie do prejudycjalnego charakteru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Tym samym dotychczasowe orzecznictwo nie ma decydującego wpływu na interpretację sprawy, albowiem każdorazowo Sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. Akt III CZP 95/03, kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy), tj. na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy.

Rozszerzona prawomocność wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, stosownie do obecnie dominującej linii orzecniczej, o której mowa w art. 479⁴³ k.p.c., pod względem podmiotowym działa na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że omawiany wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 roku w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień objętych wzorcami umownymi, będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami. Postanowienia umowy kredytu, która łączyła strony postępowania ustalone zostały w oparciu o preferencje powodów (konsumentów), zgłoszone we wniosku o udzielenie kredytu. Ostatecznie sama treść umowy nie była indywidualnie uzgadniana co do końcowego słownego brzmienia, lecz na kształt ostatecznie przyjętego wariantu tej umowy i w ogóle na decyzję o jej zawarciu decydujący mieli powodowie, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Sąd stanął na stanowisku, iż w niniejszej sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i niezredukowany zrekonstruować wszystkie istotne dla przedmiotowego indywidualnego stosunku prawnego okoliczności.

Zakres zastosowania przytoczonej regulacji art. 385¹ k.c. sprowadza się do umów zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami. Dotyczy on jedynie postanowień innych niż określające główne świadczenia stron, nieuzgodnionych z konsumentem indywidualnie. Ponadto przesłankami uznania postanowień umownych jest taka ich treść, która kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Należy, wobec tego zbadać umowę wiążącą strony w aspekcie wszystkich powołanych przesłanek.

Stosunek prawny wynikający z przedmiotowej umowy kredytu stawia powodów w sposób niebudzący wątpliwości roli konsumentów, pozwanego zaś w roli przedsiębiorcy, natomiast kwestionowane przez stronę powodową klauzule zawarte w umowie kredytowej, w ocenie Sądu nie regulują głównych świadczeń stron, na co nie wskazują essentialia negotii umowy kredytu, które przyjmuje doktryna na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe. Zauważyć także należy, że w judykaturze istnieje spór co do przyjęcia czy klauzule waloryzacyjne regulują świadczenie główne, czy też nie. Warto podkreślić, że w przypadku założenia, że w przedmiotowej sprawie klauzula waloryzacyjna określałaby świadczenie główne, Sąd pozbawiony byłby możliwości badania jej abuzywności.

W ocenie Sądu, zwrócić należy uwagę na realia zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza, polegające na tym, że z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie planów finansowych kredytu). Niewątpliwie, z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że powodowie zapragnęli zaciągnąć kredyt na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, który zapewniałby uzyskanie jak najwyższej kwoty kredytu, przy jednocześnie możliwie najniższym oprocentowaniu. W rezultacie zgłoszone potrzeby wywołują ze strony banku reakcję w postaci przedstawienia oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Po otrzymaniu satysfakcjonującej oferty klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień. Trudno podważyć fakt, że mimo braku prób wpływania na kształt umowy, ma prawo to zrobić. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powodowie nie wywierali wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowej umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany ich potrzebami świadomie przez nich zgłoszonymi. Zauważyć przy tym należy, że strona powodowa nie podnosiła twierdzeń jakoby zamierzała jakiegokolwiek warunki umowy negocjować, czy też poszczególne zapisy były dla nich nieodpowiednie w dacie zawierania kredytu. Sąd podkreśla, że wskazane okoliczności nie obalają wprawdzie przesłanki nieuzgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale ma zdecydowany wpływ na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek

o których mowa w przepisie art. 385¹ k.p.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności dobrymi obyczajami). Potwierdzając zaś dobrowolnie w drodze oświadczeń złożonych w dacie wniosku o udzielenie kredytu, czy też zawartych w § 29 ww. umowy zapoznanie się z warunkami udzielania kredytu oraz kryteriami zmiany stóp procentowych przez pozwaną Bank, powodowie dokonali zapewnienia o swoim udziale w kreowaniu postanowień umownych.

Dodać jednak należy, że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany zaś nie zaoferował dowodu, który w jakikolwiek sposób uwierzytelnił okoliczność, że powodowie mieli wpływ na treść kwestionowanych postanowień. W odniesieniu zaś do przesłanek sprzeczności postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta, a także naruszenia zasad współżycia społecznego Sąd przychylił się do stanowiska pozwanego, że powodowie nie wykazali zajścia tychże przesłanek w niniejszym postępowaniu, co do żadnej ze spornych klauzul.

Jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie sądowym „dobre obyczaje” są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współżycia społecznego”. Zgodnie z utrwaloną judykaturą do zasad tych zalicza się reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością, aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku sygn. akt I CK 832/04).

Obie, wskazane w tym przepisie formuły prawne, służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. I CK 832/2004 publ. w Biul. SN 2005/11/13). Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta).

W kontekście stosunków prawnych łączących bank z jego klientami (stosunków umownych o charakterze ekonomicznym) przyjąć należy, że zasady współżycia społecznego wymagają od stron tych stosunków uczciwości (uczciwego obrotu) oraz lojalności. Powodowie złożyli wniosek kredytowy, zostali zapoznani z ryzykiem kursowym i ryzykiem zmiany stopy procentowej. W takiej sytuacji brak jest podstaw dla twierdzenia, że umowa, którą zawarli narusza zasady współżycia społecznego czy też dobre obyczaje. Powodowie podnieśli, że kwestionowane postanowienia przyznawały bankowi prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, a tym samym wysokości rat kredytu, poprzez arbitralne wyznaczanie w tabelach kursowych banku kursów kupna i sprzedaży. Strona powodowa twierdziła, iż w umowie zabrakło kryteriów kształtowania kursu, czynników, które miałyby determinować jego wysokość, wobec czego nie wiedzieli, ile będzie wynosiła każda z rat. Zdaniem Sądu stanowisko powodów jest częściowo błędne. O ile należy przyznać im rację, że takie uprawnienia banku mogą w pewnych sytuacjach stanowić naruszenie dobrych obyczajów, o tyle nie wykazali, aby tabele kursowe pozwanego banku różniły się od kursu rynkowego transakcji kupna waluty, oraz aby zakres tej różnicy prowadził do rażącego naruszenia ich interesu oraz kształtował ich prawa i obowiązki jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Podobnie odnieść należy się do klauzuli zmiennej oprocentowania. Jak już wyżej wskazano brak jest podstaw do uznania, jak twierdzi strona powodowa, aby oprocentowanie zaciągniętego kredytu miało być stałe w całym okresie kredytowania a w umowie brak jest kryteriów opisujących sposób jego obliczenia i możliwe warunki jego zmiany, skoro w umowie strony zastrzegły, iż kredyt oprocentowany zostanie według zmiennej stopy procentowej. Nadto postanowienia umowy jasno precyzują sposób obliczenia oprocentowania oraz zasady jego zmiany.

Powodowie nie wykazali w niniejszej sprawie naruszenia zasady równowagi kontraktowej stron. Stan faktyczny niniejszej sprawy nie daje podstaw do zaaprobowania twierdzenia, że kurs ustalany przez pozwanego, według którego następowało przeliczenie należnej raty kredytowej do spłaty w sposób wynikający z umowy, czy też kształtowanie oprocentowania były dowolne i wyłączone spod kontroli kredytobiorców. Stawiając taki zarzut pozwanemu powodowie musieliby wykazać, że kursy dolara u pozwanego odbiegają od rynkowych na tyle, że można je traktować jako ustalone w sposób dowolny. Tymczasem strona powodowa nie udowodniła, aby stosowane przez pozwanego kursy waluty rażąco naruszały jej interes, biorąc pod uwagę realia rynku walutowego. Umowy kredytu indeksowanego ze swojej istoty są takiego rodzaju, że żadna ze stron umowy nie może wywrzeć wpływu na parametry aktualnego miernika wysokości należnej raty. Tym samym należy zaprzeczyć, jakoby pozwany Bank mógł wpływać na wysokość kursów walutowych ustalanych w wewnętrznej tabeli kursowej w sposób dowolny. Sąd przypomina, że tabele kursowe banku są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Bank wówczas zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym tle w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe, nie może tym samym dowolnie kreować przyjmowanego kursu walutowego na przykład w celu uzyskania większych korzyści z kredytów waloryzowanych walutą obcą. Twierdzenie strony powodowej, że postanowienie umowne odsyłające do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione. Do czynników umożliwiających konkurencję na rynku finansowym należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne.

Przy ocenie treści postanowień umownych pod kątem ich ewentualnej abuzywności należy mieć na względzie reguły ogólne wykładni, którym podlegały oświadczenia woli stron w chwili zawierania umowy. Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak wymagają tego ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia oraz ustalone zwyczaje. W umowach z kolei należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym jej brzmieniu (§ 2). W tym kontekście należy badać ustanowienie miernika wartości świadczeń poza szczegółowymi postanowieniami umowy, poprzez odwołanie się do wartości rynkowej USD. Sąd pragnie nadmienić, że wartość dolara nie ulega wpływowi żadnej ze stron umowy. Faktycznie dochodzi wówczas do swoistej destabilizacji świadczeń wzajemnych stron, jednak wiąże się to z największym atutem kredytów waloryzowanych tj. z niskim oprocentowaniem kredytu, ale także z dużym i nieuniknionym ryzykiem ekonomicznym. O tym ryzyku powodowie byli informowani, co znajduje odzwierciedlenie w oświadczeniach zawartych w umowie i złożonych na etapie wnioskowania o udzielenie kredytu.

W ocenie Sądu strona powodowa nie dostrzega, że bank udzielając kredytu, czy też pożyczki długoterminowej jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku, który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358¹ § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. W odniesieniu do kredytów „złotowych” bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej czy kredytu denominowanego w walucie obcej, którą charakteryzują mniejsze wahania kursowe. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu z niższym oprocentowaniem i marżą, a co za tym idzie – niższą ratą, co zdecydowało o wyborze powodów.

Równocześnie, wbrew przedstawianej przez stronę powodową linii wykładni kwestionowanych postanowień, Sąd nie mógł w ocenie abuzywności, a w szczególności spełnienia przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta”,

abstrahować od całokształtu konstrukcji umowy i zawartych w nich postanowień. Poniesienie ryzyka kursowego, związanego z możliwością zmiennej wartości dolara, było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej, co w porównaniu do oferowanych w dacie zawierania umowy kredytów złotych było znacznie korzystniejsze.

Kolejnym argumentem wykluczającym możliwość przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powodów jest okoliczność czasookresu obowiązywania umowy. Została ona zawarta na 360 miesięcy, a na skutek chwilowej zmiany kursu waluty powodowie wnieśli o uznanie ich za rażąco pokrzywdzonych niejako wyjmując część rozliczeń umowy z całego okresu jej obowiązywania, a nie jest wiadome jak w ostatecznym rozrachunku zostałyby rozliczona i czy rzeczywiście doszłoby do rażącego pokrzywdzenia powodów oraz czy kurs waluty stosowany przez bank byłby rażąco krzywdzący, czy odbiegałby od kursu rynkowego, gdyby umowa trwała przez okres pierwotnie ustalony. Nie można tutaj tracić z pola widzenia treści art. 385² k.c. który stanowi, iż według stanu z chwili zawarcia umowy dokonuje się oceny jej postanowień wyłącznie co do zgodności z dobrymi obyczajami.

Odnosząc się do sposobu zabezpieczenia umowy kredytowej – ubezpieczenie niskiego wkładu własnego pamiętać należy, że w standardowym stosunku z umowy kredytu hipotecznego kredytobiorca angażuje część osobistych środków majątkowych na cel kredytu poprzez wniesienie wkładu własnego. Wówczas udział banku w inwestycji zmniejsza się, a wraz z nim ryzyko banku w udzieleniu swych środków, bowiem inwestycja jest już przynajmniej częściowo sfinansowana. W niniejszej sprawie powodowie nie zaangażowali środków własnych w wysokości uprawniającej ich do odstąpienia od ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Ponieważ brak lub niedostateczna wysokość wkładu własnego pociąga wzrost ryzyka ekonomicznego banku, strony zdecydowały się obrać dodatkowe zabezpieczenie w postaci zapewnienia przejściowej ochrony ubezpieczeniowej spłaty kwoty odpowiadającej standardowemu wkładowi własnemu. W konsekwencji powstała sytuacja, w której osoba trzecia zapewniła ochronę ubezpieczeniową kredytodawcy, zaś koszty tej ochrony ponosił nieangażujący środków kredytobiorca. Biorąc więc pod uwagę powyższe, należy stwierdzić, że wskazana klauzula nie naruszyła w sposób rażący interesów powodów. W ocenie sądu postanowienia umowy kredytowej o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego, czy też inne zawarte w umowie, stanowiły właściwy i w chwili zawierania umowy pożądany przez powodów równoważnik zwiększonego ryzyka banku, jak i poniesionych przez kredytobiorcę kosztów. Nadto sporne postanowienie umowne dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowi realizację uprawnienia i obowiązku banku do ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu, a wynikające z art. 70 ust. 2 i art. 69 ust. 2 pkt 6 prawa bankowego.

Reasumując poczynione powyżej rozważania wskazać należy, iż powodowie nie wykazali, aby ich interes jako konsumentów w omawianym stosunku zobowiązaniowym został w jakikolwiek sposób naruszony. W chwili zawierania umowy znali kwestionowane postanowienia, wiedzieli o tym, że kredyt jest waloryzowany do waluty obcej. Mieli również wiedzę w zakresie postanowień dotyczących ryzyka walutowego, zmiennej stopy procentowej, zabezpieczenia kredytu i początkowo odnosili wymierne korzyści z wyboru tego rodzaju instrumentu finansowego. Raty kredytu waloryzowanego obcą walutą w dacie zawierania umowy przez powodów były niższe niż kredytu złotowego. Bank stawiał także klientom mniejsze wymagania w zakresie tzw. zdolności kredytowej niż przy kredycie złotowym.

Zgodnie z art. 354 k.c. dłużnik powinien wykonywać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w odpowiadający tym zwyczajom. Jest niewątpliwe, że powodowie dokonali świadomie wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy były dla nich korzystne. Dopiero, gdy wahania rynku walutowego doprowadziły do znaczącego wzrostu kwoty rat kredytu ocenili, że kredyt mógł nie być dla nich korzystny, a ryzyko, o którym zostali poinformowani, faktycznie było znaczące. Nie było to jednak wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu przez pozwanego. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje, czy też uzasadnione interesy strony.

Konkludując, należy wskazać, że Sąd nie stwierdził podstaw dla uznania kwestionowanych klauzul jako niewiążących powodów oraz nie dopatrył się podstaw nieważności umowy, w związku z tym żądanie przez powodów stwierdzenia nieważności umowy kredytu, ewentualnie zapłaty przez pozwany bank na ich rzecz kwot stanowiących sumę nadpłat rat kredytu oraz innych uiszczonych świadczeń nie znajduje uzasadnienia.

Niezależnie od powyższego uzasadnienie pozwu oraz dalszych pism procesowych, nie zawiera jakichkolwiek twierdzeń strony powodowej, co do ewentualnego żądania zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 417 w zw. z art. 472 k.c., jak również żądania zasądzenia kwoty 200 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem sporządzenia aneksu nr (...) do umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem USD z dnia 10 marca 2008 r. Niemożliwe jest zatem dokonanie kontroli sądowej tak podniesionych twierdzeń i roszczeń wobec braku w tym zakresie wyartykułowanego stanowiska strony powodowej, reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika. Z tego też względu omawiane roszczenia ewentualne podlegają oddaleniu.

Ponadto powództwo ewentualne, które strona powodowa opierała na podstawie art. 471 k.c. tj. o naprawienie szkody wynikłej z nienależytego wykonania umowy, przy czym domniemywać jedynie można ze nienależyte wykonanie umowy polegać mogło na zastosowaniu abuzywnych postanowień umownych i tak podlegałoby oddaleniu. Niewątpliwie Sąd w przedmiotowej sprawie nie stwierdził abuzywności postanowień umownych. Ponadto powodowie w ocenie Sądu nie wykazali, aby pozwany w sposób nierzetelny wykonywał umowę oraz ponieśli przez pozwanego szkodę.

Wobec powyższego powództwo główne oraz ewentualne, podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Powodowie przegrali proces w całości, dlatego też zobowiązani są do zwrotu na rzecz pozwanego poniesionych przez niego kosztów w łącznej kwocie 10 817 zł. Na koszty strony pozwanej złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 10 800 złotych obliczone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, jak również koszt opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.